

# Stanisław Mikke

---

## To trzeba wiedzieć

---

Palestra 34/8-9(392-393), 54

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kto rzeczywiście feruje wyroki: biegli czy sądy? Chyba dla nikogo, kto bierze udział w wymiarze sprawidliwości, pytanie to nie brzmi nonsensownie. I choć mawiamy bardzo pięknie, iż sąd jest n a j w y ż s z y m b i e g ł y m, zdajemy sobie sprawę, że to tylko efektowna formułka. Mamy bowiem coraz częściej do czynienia z sytuacjami, gdy opinia biegłego — w mniejszym lub większym stopniu — decyduje o rozstrzygnięciu. Żelaznymi przykładami są tu ekspertyzy fizyko-chemiczne i biologiczne. Dla niemal wszystkich prawników to *terra ignota*. Do wyjątków należą ci z nas, którzy co nieco otarli się o nauki matematyczno-przyrodnicze po egzaminie dojrzałości. Zaś do osobliwości wypada zaliczyć tych, którzy ukończyli drugie studia, jak dwaj wybitni polscy kryminaliści: doc dr hab. Mirosław Owoc z UAM w Poznaniu i dr Jerzy Konieczny z UŚI. w Katowicach. Obaj są prawnikami i chemikami.

Ale nie trzeba sięgać do wyszukanych ekspertyz i wyrafinowanych technik, by uprzytomnić w gruncie rzeczy bezradność uczestników postępowania sądowego wobec osób posiadających wiadomości specjalne. Któż bowiem z nas, na dobrą sprawę jest przygotowany do polemiki z biegłym, choćby z zakresu daktyloskopii czy grafologii?

Świadomi tych trudności, które na pewno nie będą maleć, gdyż świat zmierza ku coraz ściślejszej specjalizacji, zwróciliśmy się do grona wybitnych naukowców i ekspertów z propozycją, aby w języku dostępnym dla prawników ukazali, obok zarysu metod i technik badawczych, sposoby wnioskowania, przebieg procesu decyzyjnego i założenia (często milczące) ekspertyzy w poszczególnych dziedzinach. Mamy nadzieję, że zapoznanie się z tymi zagadnieniami ułatwi adwokatowi ocenę opinii, trafne formułowanie pytań, czy też podjęcie polemiki w razie wątpliwości i ewentualnie uzasadnienie wniosku o powołanie innego biegłego.

Redakcja serdecznie dziękuje dr. Jerzemu Koniecznemu za pomoc w przygotowaniu cyklu materiałów, które rozpoczynamy artykułem biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie na temat opinii daktyloskopijnej.

### Zapraszamy do dyskusji

Liczymy na głosy wzbogacające prezentowane teksty o doświadczenia adwokatów w kontaktach z biegłymi na salach sądowych. Chętnie będziemy publikować zarówno artykuły, jak i listy opisujące sprawy, w których wydano interesujące opinie lub gdy opinie stały się przedmiotem dyskusji stron, czy też różnych biegłych.